

Wyrok ETPC w sprawie *Ali Rıza i inni przeciwko Turcji*: brak niezależności i bezstronności Komitetu Arbitrażowego tureckiej federacji piłkarskiej jako naruszenie prawa do sądu

Stan faktyczny

Wyrok ETPC w sprawie *Ali Rıza i inni przeciwko Turcji* został wydany na kanwie skarg złożonych przez pięć osób, które czuły się dotknięte działalnością Komitetu Arbitrażowego Tureckiej Federacji Piłki Nożnej. Pierwszy skarżący, Ömer Kerim Ali Rıza – były piłkarz klubu Trabzonspor występującego w tureckiej ekstraklasie piłkarskiej, został zobowiązany przez Komitet Arbitrażowy do zapłaty swojemu byłemu klubowi ponad 60 tys. euro za bezprawne zerwanie umowy. Piłkarz nie zgadzał się z tym rozstrzygnięciem, wskazując, że powodem zerwania umowy były poważne zaległości klubu w wypłacaniu należnego mu wynagrodzenia. Jego odwołania zostały jednak oddalone najpierw przez Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu w Lozannie, który stwierdził brak swojej właściwości, a następnie przez szwajcarski Sąd Federalny. Kolejni trzech skarżący byli amatorskimi piłkarzami ukaranymi przez federację roczną dyskwalifikacją za ustawianie meczów piłkarskich. Kara ta została utrzymana w mocy przez Komitet Arbitrażowy. Ostatnim skarżącym był sędzia piłkarski zdegradowany, z mocy decyzji Centralnego Komitetu Sędziowskiego, ze stopnia asystenta sędziego najwyższej klasy do poziomu sędziego prowincjonalnego. Także jego odwołanie zostało oddalone przez Komitet Arbitrażowy.

Wszyscy skarżący zarzucali, że postępowania przed Komitetem Arbitrażowym nie były niezależne i bezstronne. W szczególności, ich zdaniem członkowie Komitetu rozpatrujący ich sprawy faworyzowali kluby piłkarskie, ponieważ zostali powołani przez radę dyrektorów Federacji, która składała się w przeważającym zakresie z byłych działaczy lub członków zarządów klubów.

Wyrok Trybunału

W pierwszej kolejności Trybunał odrzucił skargę trzech amatorskich piłkarzy uznając, że postępowania w ich sprawie nie wchodziły w zakres w art. 6 EKPC (prawo do sądu). Nie dotyczyły one bowiem „sprawy karnej” w rozumieniu tego przepisu, ani też „praw i obowiązków o charakterze cywilnym”. Odnośnie do tego drugiego pojęcia Trybunał przypomniał, że co do zasady można je odnieść do postępowań dyscyplinarnych przed organami zawodowymi, mające znaczenie dla możliwości wykonywania zawodu. W tym jednak przypadku mieliśmy do czynienia z inną sytuacją, gdyż w grę wchodziło zawieszenie piłkarzy amatorskich, którzy za swoje występy nie otrzymywali wynagrodzenia. Sprawa nie dotyczyła zatem prawa do wykonywania ich zawodu.

Pozostałe dwie skargi Trybunał uznał za dopuszczalne, gdyż ich charakter cywilny nie ulegał wątpliwości – pierwsza skarga dotyczyła bowiem sporu majątkowego na tle zawartej umowy, a druga miała znaczenie z punktu widzenia kariery zawodowej sędziego.

Odnosząc się do meritum obu spraw, a więc zarzutu braku niezależności i bezstronności organu, przed którym toczyły się postępowania, ETPC zwrócił uwagę, że jurysdykcja Komitetu Arbitrażowego była tu obowiązkowa – wynikała bowiem z przepisów ustawy regulującej organizację tureckiej federacji piłkarskiej, które nie dawało sportowcom możliwości wyboru pomiędzy skierowaniem sprawy do sądu powszechnego, zamiast do arbitrażu. Prawo tureckie

nie przewidywało też możliwości zaskarżenia orzeczenia Komitetu Arbitrażowego do sądu. Co prawda, w 2011 r. Sąd Konstytucyjny uznał taki przepis za niezgodny z Konstytucją, ale w odpowiedzi na to Parlament uchwalił poprawkę konstytucyjną, która dodała do ustawy zasadniczej następujący przepis „Jedyną możliwością odwołania od decyzji federacji związków sportowych w sprawie zarządzeń i dyscypliny działalności sportowej jest arbitraż. Decyzje komisji arbitrażowej są ostateczne i nie dopuszcza się ich zaskarżenia do sądu”. Dopiero od 2018 r., po kolejnym wyroku Sądu Konstytucyjnego, dopuszczono drogę sądową w odniesieniu do niektórych sporów między zawodnikiem a klubem (w szczególności tych na tle zawartych kontraktów). Mając na uwadze taki stan prawny, ETPC stwierdził, że art. 6 EKPC wymagał, aby postępowanie przed organem arbitrażowym spełniało standardy wynikające z tego przepisu. Choć rozstrzygnięcie sporów sportowych poprzez arbitraż można uznać za racjonalne rozwiązanie, to jednak takie rozwiązanie nie może prowadzić do pozbawienia zawodników gwarancji wynikających z art. 6 Konwencji.

ETPC musiał więc zbadać, czy Komitet Arbitrażowy tureckiej federacji piłkarskiej można było uznać za „niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą” w rozumieniu art. 6 EKPC. Wymóg „ustanowienia ustawą” nie budził poważniejszych wątpliwości, gdyż istniały stosowne przepisy prawa krajowego, regulujące skład i kompetencje Komitetu, a także postępowanie przed nim. Bardziej problematyczna była natomiast niezależność i bezstronność Komitetu.

W tym zakresie ETPC zwrócił po pierwsze uwagę na sposób powołania członków Komitetu. Kompetencję w tym zakresie ma Rada Dyrektorów działająca po zasięgnięciu opinii Prezesa federacji piłkarskiej. Prawo wymagało od członków Komitetu pewnych kwalifikacji, ale poza tym Rada Dyrektorów miała pełną uznaniowość w kwestii powołań. Sam sposób powołania nie przesądza jednak o braku niezależności i bezstronności organu, jeśli jego członkowie nie są poddawani presji i wykonują swoje funkcje orzecznicze niezależnie. Z akt sprawy nie wynikało, by członkowie Komitetu rozpoznającego sprawy skarżących otrzymywali jakieś instrukcje od np. Rady Dyrektorów, jednak ETPC wskazał, że trzeba także ocenić, czy istnieją dostateczne gwarancje, które chronią niezależność arbitrow.

Trybunał wziął pod uwagę, że w skład organów federacji piłkarskiej wchodzi, w przeważającym zakresie, przedstawiciele klubów – byli piłkarze i sędziowie stanowili wyraźną mniejszość. Komitet Arbitrażowy z kolei składał się wyłącznie z osób niebędących zawodowymi sędziami – jego członkowie musieli mieć jednak wykształcenie prawnicze i co najmniej pięcioletnie doświadczenie zawodowe. W praktyce, większość z nich była prawnikami lub naukowcami specjalizującymi się w prawie sportowym. Kwestia ta sama w sobie nie była dla Trybunału problematyczna. Więcej wątpliwości wzbudził fakt, że arbitrzy nie musieli składać żadnej przysięgi przy powołaniu, nie byli wprost zobowiązani do przestrzegania zasad etyki zawodowej, ani nie byli chronieni przed odpowiedzialnością prawną za działania podejmowane w związku z pełnieniem swoich funkcji. Ponadto, choć byli chronieni przed arbitralnym usunięciem ze stanowiska, to ich kadencja była powiązana z kadencją Rady Dyrektorów i Prezesa federacji.

W ocenie Trybunału brakowało także skutecznych przepisów chroniących strony postępowania przed stronniczością arbitrow. Członkowie Komitetu nie byli zobowiązani do ujawniania okoliczności mających wpływ na ich bezstronność i niezależność, a prawo nie regulowało procedury w zakresie rozpoznawania wniosków stron o wyłączenie arbitra.

Istniały zatem silne organizacyjne i strukturalne powiązania między Radą Dyrektorów a Komitetem Arbitrażowym, mogące sugerować, że Rada wywiera poważny wpływ na funkcjonowanie Komitetu.

ETPC: konieczna reforma zasad rozpoznawania sporów sądowych

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt sprawy pierwszego skarżącego, ETPC wskazał, że sytuacja, w której spór na tle umowy zawodnika z klubem rozstrzyga organ złożony w przeważającym zakresie z przedstawicieli klubu może budzić zastrzeżenia pod kątem zgodności z art. 6 EKPC. Nawet jeśli uznamy, że same kluby piłkarskie rywalizują między sobą, w związku z czym ich przedstawiciele nie muszą żywić sympatii do akurat tego klubu, którego sprawę rozpoznają, to jednak rozstrzygnięcie w jednej sprawie może mieć charakter precedensowy i wywrzeć wpływ na potencjalne przyszłe spory z klubami, które dani arbitrzy reprezentują. Podobnie było w sprawie zdegradowanego sędziego – zarówno Centralny Komitet Sędziowski działający jako organ I instancji, jak rozpoznający odwołanie sędziego Komitet Arbitrażowy nie były niezależne od Rady Dyrektorów.

W tej sytuacji ETPC stwierdził naruszenie art. 6 ust. 1 EKPC w odniesieniu do obu skarżących i zobowiązał władze Turcji do wypłaty na ich rzecz słusznego zadośćuczynienia. Jednocześnie Trybunał zauważył, że obie sprawy ujawniły problem natury systemowej, którego rozwiązanie będzie wymagało przeprowadzenia reformy zasad rozpoznawania sporów sportowych, w szczególności poprzez zapewnienie większej niezależności Komitetowi Arbitrażowemu.